

Umowy zlecenia i umowy o dzieło w ubezpieczeniach społecznych

Zamierzasz podpisać umowę cywilnoprawną? Sprawdź, czym różni się umowa zlecenia od umowy o dzieło i czy będziesz mieć ubezpieczenia społeczne.

Umowa zlecenia

Wykonujesz umowę zlecenia bądź umowę o świadczenie usług? Obejmiemy Cię ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i zdrowotnym. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne.

Ważne!

1. Jako zleceniobiorca możesz nie być objęty obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi, jeśli masz inny tytuł do ubezpieczeń, np. pracujesz na cały etat.
2. Nie obejmemy Cię ubezpieczeniami, jeśli jesteś uczniem lub studentem i nie skończyłeś 26 lat.
3. Jeśli wykonujesz umowę zlecenia dla firmy, której jednocześnie jesteś pracownikiem, obejmemy Cię obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowym, wypadkowym i zdrowotnym. W takiej sytuacji dla celów ubezpieczeń uważamy Cię za pracownika.

Umowa o dzieło

Zawarłeś umowę o dzieło? Nie obejmemy Cię ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym ani obowiązkowo, ani dobrowolnie.

Ważne!

Jeśli zawarłeś umowę o dzieło z firmą, której jednocześnie jesteś pracownikiem albo w ramach tej umowy wykonujesz pracę na rzecz pracodawcy, uważamy Cię za pracownika. Dlatego obejmemy Cię obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowym, wypadkowym i zdrowotnym.

Umowa zlecenia czy umowa o dzieło

Zgodnie z zasadą swobody umów to strony decydują, jaką umowę zawierają. Jednak gdy wybierają rodzaj umowy, powinny przestrzegać przepisów, w szczególności odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego. Charakter umowy określa bowiem nie tylko sama nazwa umowy, ale przede wszystkim jej treść, a także warunki i okoliczności, które towarzyszą jej wykonywaniu.

Mamy prawo zweryfikować tę umowę. Jeśli wykonujesz umowę nazwaną umową o dzieło, a stwierdzimy, że jest to faktycznie umowa zlecenia albo umowa o świadczenie usług, to możemy objąć Cię ubezpieczeniami. Dlatego ważne jest, aby prawidłowo ustalić charakter zawieranej umowy. Pomogą w tym dalsze wyjaśnienia. Wskazujemy w nich elementy, na które trzeba zwrócić uwagę (głównie na podstawie orzeczeń sądowych).

Przedmiot i cel umowy

Przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania dzieła, czyli osiągnięcia określonego, indywidualnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

Wykonanie dzieła najczęściej polega na:

- wytworzeniu rzeczy,
- zmianie rzeczy już istniejącej,
- naprawieniu rzeczy,
- przerobieniu rzeczy,
- uzupełnieniu albo rozbudowie rzeczy,
- połączeniu rzeczy z innymi rzeczami,
- dodaniu części składowych

(wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., II UK 39/13).

Rezultat umowy o dzieło powinien mieć być samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Nie powinno być uznane za dzieło coś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy, gdyż wówczas zatraciłoby swój indywidualny charakter dzieła (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, z 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, z 4 czerwca 2014 r., II UK 543/13, oraz z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13). Dzieło powinno być wyrazem kreatywności i umiejętności autora.

W przypadku umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług przedmiotem jest zobowiązanie do wykonywania określonych czynności.

Umowa o dzieło różni się od umowy zlecenia tym, że wykonawca umowy o dzieło zobowiązuje się nie do samego działania, lecz do uzyskania określonego dzieła jako rezultatu tego działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2014 r., III AUa 596/13). Wykonywanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na jej rezultat jest właściwe dla umów zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2013 r., II UK 402/12).

Odpowiedzialność

W umowie o dzieło osoba, która wykonuje tę umowę, odpowiada za osiągnięcie rezultatu. Nie jest ważne, czy dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu dzieła. Ryzyko obciąża wykonawcę umowy.

W umowie zlecenia to zleceniobiorca odpowiada za brak należytej staranności przy wykonywaniu czynności, a nie za jej wynik. W umowie zlecenia ryzyko, że rezultat nie zostanie osiągnięty, obciąża zleceniodawcę. Zleceniobiorca nie odpowiada za brak rezultatu, do którego miały doprowadzić czynności, które wykonuje. Zleceniobiorcy można przypisać brak należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 listopada 2013 r., III AUa 275/13).

Pewność rezultatu

W umowie o dzieło osiągnięcie rezultatu, przy spełnieniu określonych warunków, jest pewne. W umowie zlecenia – brak jest pewności, czy czynności, do których zobowiązał się zleceniobiorca, doprowadzą do zamierzonego rezultatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 listopada 2013 r., III AUa 275/13).

Powtarzalność

Dla umów zlecenia jest właściwe wykonywanie powtarzalnych, odtwórczych czynności bądź wykonywanie tych czynności w sposób ciągły lub zespołowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 marca 2008 r., I ACa 83/08, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 listopada 2012 r. III AUa 227/12, Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12).

Sprawdzian na istnienie wad fizycznych

W przypadku umowy o dzieło – można sprawdzić, czy rezultat umowy ma wady fizyczne (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05).

Przykłady z orzecznictwa

Wykłady

W orzecznictwie sądy zwracają uwagę, że:

„w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów lub zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom (...) rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna) nie mogą (...) być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć”.

(wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30 sierpnia 2012 r., III AUa 394/12 czy też wyrok tego samego Sądu z 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy wypowiadał się w sprawie wykładowców w wyrokach m.in.: z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt II UK 12/14, z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. akt II UK 548/13 oraz z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt II UK 402/12. Przykładowo w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd stwierdził, że

"nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny”.

W wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. Sąd stwierdził:

"jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech (essentialiae negotii) umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogą się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c."

Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r.:

„możliwa jest umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. Rzecz w tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazywania (por. art. 1 ust. 21 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), zatem konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że wykonawcy przysługują prawa autorskie, którymi zadysponował na jego rzecz".

Tłumaczenia

W wyroku z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, Sąd Najwyższy uznał, że:

„Zakład może – wbrew nazwie umowy – zakwalifikować pracę tłumacza języka obcego jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem".

Nauka języków obcych

W wyroku z 28 lutego 2013 r., III AUa 1785/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził:

„obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć – choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program – nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynoszą one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy byt, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Powyższego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawartych przez skarżącą z zainteresowaną. W przypadku przeprowadzenia zajęć szkoleniowych z języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać kursantom”.

W wyroku zaś Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013 r., III AUa 1511/12, Sąd stwierdził, że:

„w przypadku przeprowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych z języka obcego nie występuje żaden rezultat uwidoczniiony w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady dzieła, lektor nie może bowiem zobowiązać się do tego, że jego uczeń z całą pewnością opanuje język na zakładanym poziomie, gdyż jest to kwestia indywidualnych zdolności, ambicji i wysiłku każdego słuchacza. Praca lektora polega na starannym działaniu, aby stosownie do założeń programowych przekazać określony zasób wiedzy uczestnikom kursu, motywować ich do nauki, sprawdzać postępy itp. Poziom opanowania materiału i umiejętności uczestników kursów językowych w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 k.c. Nadto liczba wykonywanych godzin zajęć nadaje im charakter czynności powtarzalnych. Oczywiście jest przy tym, że na każdym kursie dobór teorii, metod edukacyjnych, sposobu prowadzenia konwersacji itp. jest zindywidualizowany przez lektora, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania”.

Organizacja i przeprowadzenie egzaminu

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 września 2013 r., III AUa 271/13:

„nie można podzielić zarzutu skarżącego, iż w sprawie rezultatem umowy o dzieło może być również organizacja i przeprowadzenie egzaminu, w których uczestniczył zainteresowany jako członek komisji egzaminacyjnej. Analiza jego obowiązków z tym związanych wykazała bowiem, że wykonywał on typowe czynności, co do których wymagana jest staranność, a nie konkretny efekt. Jego obowiązki polegały bowiem na: weryfikacji stanu technicznego maszyn, na których były przeprowadzane egzaminy, kontroli zabezpieczenia terenu, zgodnie z wymogami Instytutu (...) oraz na przeprowadzaniu części praktycznej egzaminu”.

W wyroku zaś Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 31 lipca 2013 r., III AUa 120/13, Sąd stwierdził:

„w przypadku sporządzenia protokołu z egzaminu, wypisania świadectw, wręczenia książeczek operatorom maszyn roboczych nie występuje jakikolwiek rezultat, o którym mowa w treści art. 627 k.c. Natomiast opisane czynności cechuje wyłącznie staranne działanie, polegające na technicznym i pomocniczym wypełnieniu dokumentów według określonego załącznika. Tym samym czynności wykonywane przez zainteresowanego to typowe i rutynowe zadania związane z wypisywaniem dokumentów. Do tego rodzaju pracy nie jest konieczny indywidualny wkład pracy intelektualnej, bowiem jej specyfika polega na starannym wypełnieniu poszczególnych rubryk, tak by zawierały właściwe wpisy. Wykonanie przedmiotu umowy nie pozwala na daleką idącą swobodę wykonawcy. Nie jest też związane z posiadaniem osobistych przymiotów przez zainteresowanego. Również kolejne czynności związane z organizacją i przeprowadzeniem egzaminu, a dotyczące sprawdzenia dokumentów kandydatów na operatorów, sporządzenia protokołu zbiorczego, zarejestrowania uprawnień i przekazania dokumentów do (...) obliuguje jedynie do starannego działania. W tym wypadku również nie powstaje dzieło w rozumieniu przepisu 627 k.c.”

Prowadzenie zajęć sportowych i treningów

W wyroku z 15 lipca 2014 r., II UK 496/13 Sąd Najwyższy stwierdził:

„Umowy dotyczące systematycznego wykonywania czynności sportowych lub trenerskich - za okresowo wypłacanym wynagrodzeniem powodują, co do zasady, obligatoryjne objęcie ubezpieczeniem społecznym na podstawie umowy o świadczenie usług”.

Nauka pływania

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 lutego 2013 r., III AUa 1096/12:

„zawarta przez strony umowa była typową umową starannego działania, zainteresowany miał bowiem zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą popartą długoletnim doświadczeniem uczyć dzieci pływania. Płatnik składek nie oczekiwał jednak skutecznego nauczania każdego dziecka pływania przez zainteresowanego, w żaden sposób nie dokonywał odbioru dzieła, nie uzależniał wypłaty wynagrodzenia od opanowania umiejętności przez dzieci. Zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za wady dzieła”.

Przygotowanie prelekcji reklamowych

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 kwietnia 2013 r., III AUa 1327/12:

„sporne umowy nie były umowami o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umów nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. Stronom umowy nie chodziło bowiem o rezultat usługi, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowaną czynności faktycznych, które miały doprowadzić do udziału w prelekcji określonej ilości osób, a w konsekwencji do znalezienia potencjalnych nabywców produktów firmy”.

Sprzątanie budynków i terenów wokół nich

W wyroku z 14 sierpnia 2013 r., III AUa 2171/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził:

„należy wskazać, iż czynności będące przedmiotem spornej umowy nie są czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie - a co więcej nie określa tego umowa - jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny - miałby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy, co miałoby stanowić dzieło). (...) umowa kładła nacisk - nie na pożądany efekt pracy zainteresowanego, lecz na okoliczność, że w określonym czasie ma on wykonać konkretne prace. (...) celem umów były ogólnie pojmowane czynności sprzątania - same w sobie, a nie określony rezultat tych czynności. Podkreślić przy tym należy, że sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działanie prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tych umów jako umów o dzieło. Nadto, przeciwko uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawia fakt, że nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Stan w postaci uprzątnięcia określonych pomieszczeń nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub przez opis. W odniesieniu do czynności polegających na sprzątaniu istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności”.

Aktualizacja i dostosowanie materiałów szkoleniowych

W wyroku z 18 września 2014 r., III AUa 543/14, Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że umowa, której przedmiotem jest wykonanie dzieła polegającego na aktualizacji i dostosowaniu materiałów szkoleniowych z zakresu warsztatów psychologicznych oraz przeprowadzeniu na ich podstawie zajęć na kursie przygotowującym do mianowania na urzędnika Służby Cywilnej, nie jest umową o dzieło, bowiem:

„forma prowadzenia zajęć nie może być uznana za umowę o dzieło, albowiem nie wynikał z niej obiektywnie uchwytne i pewny rezultat. Wykonywanie zaś określonych czynności, w tym jak zeznał zainteresowany, powtarzających się, stanowiło umowę zlecenia”.

Zajęcia terapeutyczne

W wyroku Sądu Najwyższego z 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, Sąd stwierdził, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie zajęć terapeutycznych w ramach programu rehabilitacyjnego, w której zainteresowana zobowiązała się do osobistego prowadzenia terapii logopedycznej, bowiem:

„z tak określonego celu umowy - rehabilitacja logopedyczna dzieci - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów były określone czynności, a nie ich wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c.”

Kurs nauki jazdy

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 lutego 2013 r., III AUa 907/12:

„treścią umowy z prowadzącym kurs nauki jazdy nie jest osiągnięcie rezultatu. Rezultat w postaci pomyślnego wyniku egzaminu byłby bowiem obiektywnie nieosiągalny. Przyjmujący zamówienie może jedynie zobowiązać się do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do pomyślnego zdania egzaminu przez uczestnika kursu na prawo jazdy określonej kategorii, nie przyjmując jednak na siebie odpowiedzialności za ich rezultat, co wiąże taką umowę z art. 750 k.c.”

Podstawa prawna

- Art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 6 ust. 4, art. 8 ust. 2a, art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778, z późn. zm.).
- Art. 3531 Kodeksu cywilnego.